

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spolki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**N<sup>o</sup> 106.**

W Środę dnia 6. Maja.

**1840.**

### Wiadomości zagraniczne.

#### Francya.

Z Paryża, dnia 26. Kwietnia.

J. K. W. Xiężniczka Wiktorya wczoraj wieczorem o 10tej godzinie w towarzystwie ojca swego, Xięcia Ferdynanda Sasko-Koburskiego do Compiègne przybyła. Miasto bez rozkazu było oświetlone i przedstawiało najwspanialszy widok. Podczas całej podróży, przy pięknej pogodzie odbytej, Xiężniczka najżywsze otrzymała dowody przywiązania. Dzisiaj rano o godzin. 10tej J. Wysokość z Compiègne do St. Cloud wyjechała, gdzie wszelako dopiero o 7mej przybyła. Opóźnienie to nastąpiło w skutek oświadczeń czci, które jej w podróży tej wszędzie składano. Wszyscy Ministrowie udali się do St. Cloud i mieli zaszczyt być przedstawionymi Xiężniczce, której skromny urok i rzadka piękność wszystkich umysły zachwyciła. J. Wysokość Xiążę Ferdynand Sasko-Koburski z rąk Króla W. krzyżem orderu legii honorowej ozdobiony został. Młoda Xiężniczka, ojciec jej i brat, Xiążę August, przyjęciem we Francyi doznaniem wielce uradowani. Podobna radość przenika serca Królestwa Jchmość i całej rodziny panującej.

Głoszą z pewnością, że przy sposobności zaślubienia Xięcia Nemours ulaskawienie wydane zostanie. Obejmować ono będzie wszystkie z pod amnestyi Molégo wyjęte kategorye.

Słychać, że Xiężna Nemours dnia 1. Maja wjazd swój do Paryża odprawi; gwardya narodowa na całej drodze, którą Xiężna jechać będzie, od łuku tryumfalnego aż do Tuille-ryów szpaler utworzy.

W Eclaircur de la Méditeranéé czytamy: «Spory między Neapolem i Anglią rząd nasz wielce zajmują. Zdaje się, że eskadrę obserwacyjną do brzegów Sycylii i Neapolu wyprawim. «Vautour» już się puścił do Neapolu; za nim udaje się dzisiaj «Papin». Podobnie okręty wojenne «Genereux» i «Marengo», w moc depeszy telegraficznej od eskadry Admirala Rosamel detaszowane, jutro do Neapolu popłyną. «Ocean» i «Scipio» podobne otrzymają przeznaczenie. Dość, zgromadzim tam tak znamienite siły, iż w razie potrzeby Anglików, gdyby kroki nieprzyjacielskie rozpocząć chcieli, na wodzy utrzymać zdołamy.»

Małe miasto portowe Kollo, w prowincyi Konstantynie, które niedawno dobrowolnie się poddało i prosilo o załogę francuzką, leży o 70 lieues na wschód od Algieru, o 25 na zachód od Bony, a o 15 od Dsyzdzelli. —

Zburzone przez Wandalów miasto rzymskie, Colops Magnus, leżało na wybrzeżu o 2 mile od Kollo. Stary port stóp 40 głęboki (właśnie tak głęboko idzie w wodę okręt liniowy) oddzielony jest teraz od morza tylko przestrzenią 100 metrów i mógłby za pomocą przekopania być przemieniony w najlepszy port na całym wybrzeżu algijskim. Miejsce do zarzucania kotwicy jest dosyć dobre. Handel europejski był tu zawsze bardzo ożywiony; Genuńczycy, Wenecyjanie i Prowańcykowie utrzymywali w Kollo kantory handlowe. Jest to przeszliczna część kraju, wegetacja bujna, drzewa w obfitości. Z Kollo dostawali Dejowie Algierscy budulec na okręty.

Z dnia 27. Kwietnia.

Dziś odbył się w St. Cloud ślub Xięcia Nemurskiego z Xiężniczką Sasko-Koburgską. Na tę uroczystość familijną zaproszono wielu dygnitarzy państwa. Głoszą, że Xiężna Nemurska odprawi d. 1. Maja wjazd swój do Paryża.

Courrier de Rouen donosi pod dn. 24. Kwietnia, że od niejakiego czasu formalnie uorganizowane oddziały ubogich i żebraków wsi niepokoją, do gmin i pojedynczych mieszkań wpadają i zastraszając mieszkańców różne daniny na nich wymuszają. W nocy z d. 19. na 20. tuzin ludzi takich, w kije uzbrojonych, ukazał się w gminie Bennoville, ale 7 do 8 silnych dzierżawców, przygotowanych na ten napad, zebrało się z fuzyami w jednej zagrodzie, otoczyli tych łotrów i zaprowadzili ich do Maira; ten jednak wzięwszy ich do protokołu, wolno puścił. — Czy takowy wspomniany dziennik mocno gani.

Jeden z tutejszych dzienników tę szczególniejszą zawiera wiadomość, za którą sam odpowiedzialnym będzie, gdy w nadeszłych tu angielskich pismach publicznych i listach najmniejszej o tem nie ma wzmianki: »Rozesła się po Londynie wieść, że przybyły z poludniowej Ameryki człowiek, nazwiskiem James Graham, kilku tamecznym księgarzom jak najuroczyściej oświadczył, iż on jest autorem »Wawerleja«, »Piękną dziewczycy z Pesthu« i »Purytaniów.« James Graham twierdzi, że w skutek wielkich nieszczęść zmuszony był kraj swój opuścić i przez długi czas żył między dzikimi hordami. Zapewniał on prócz tego, że Waltera Scotta upoważnił do wydania dzieł jego, i że postanowił spadkobierców jego prawnie poszukiwać. Wiele wiarogodnych osób już zapewnia, że Sir Walter Scott powiedział w 1823 r. Królowi angielskiemu, zwiędzającemu podówczas Szkocją, iż on nie sam jeden jest autorem tych dzieł. — Cała angielska literatura w wielkim zostaje ruchu z powodu tak dziwnego i niespodzianego oświadczenia.«

Czytamy w jednym tutejszym dzienniku: »Dziś miały nadejść z Tuluonu wiadomości do Ministra Spraw zagranicznych o wybuchnięciu rozruchów w Messynie, które przeciw zaraz przytlumiono. Okoliczność ta przyczyniłaby się zapewne do załatwienia sporu między Anglią a Neapolem, ale dodają, że już kroki nieprzyjacielskie rozpoczęto, i że okręty angielskie już kilka neapolitańskich okrętów kupieckich zagrabiły. Obawiają się, aby zaczepka ta Króla obojga Sycylii jeszcze bardziej nie rozjątrzyła i żeby z tego powodu pośrednictwa Francji nie przyjął. Zresztą zapewniają, że Xiążę Montebello, który się jeszcze na miejsce przeznaczenia swego nie udał, otrzyma w osobie Admirala Baudina następcę. Nie można było, dodają, skłonić Króla obojga Sycylii do przyjęcia u siebie za Posła męża, noszącego tytuł Xięcia Montebello.«

Afrykański korespondent Konstytucyonisty tak się w liście jednym z Arzewa z d. 17. Kwietnia o środkach obronnych, poczynionych przez Abdel-Kadera w Algierze i Oranie, wyraża: »Kaddur Bechir, znany dowódca Hadjutów, hetmanic będzie korpusowi złożonemu z 3000 koni. Polecono mu szczególniej postępować krok w krok za nami i unikać każdego wątpliwego ścierania się. Kaïdowi Aïssy polecono, aby nam niekiedy, podług mających mu być nadesłanych dalszych rozkazów Emira, jawny stawiał opór. Wydano stanowcze rozkazy do opuszczenia Milihanu. W tym tam kierunku najbardziej będziemy niepokojeni, aby Arabowie mieli dosyć czasu do uprzątnienia wszystkiego z świętego miasta. Szczególniejszą zaś uwagę swoją zwraca Abdel-Kader na prowincję orańską, a że wszystkie tameczne pokolenia podzielają jego nienawiść ku chrześcianom, można go tam zatem za wszechwładnego uważać. Abdel-Kader, stojący z Ben Thamym nad Habrą, zbiera spieszący korpus, mający nas niepokoić w pochodzie do Mostaganemu, Cherchelu, Kalahu i Maskary. Ben Thamy jest najlepszy wódz Emira. Wiadomość o zwycięstwie Ben Gannata pod Selsonsem mocno Abdel-Kadera zasmucila. Prócz Ben Thamyo nikogo u siebie nie przyjmuje. — Statek jeden hiszpański donosi nam, że Kabaylowie mocno na Cherchel natarli, ale że waleczna załoga nieprzyjaciela z wielką stratą odparła.«

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 25. Kwietnia.

Oprócz wspomnianej już pogłoski o sposobie, w jaki zatargi pograniczne z Stanami Zjednoczonymi załatwione być mają, przytacza Morning Chronicle jeszcze jedną, odpowiadającą napomknięciu, umieszczonemu w ostatnim liście północno-amerykańskiego Se-

kreতারza stanu, Pana Forsytha, do Posła angielskiego, Pana Foxa. Podług téj pogłoski bowiem załatwienie całego tego sporu granicznego miano nanowo powierzyć jednemu zaprzyjaźnionemu zagranicznemu mocarstwu. Ale w takim razie nietylkoby wezwano sąd rozjemczy, jak dawniej Króla holenderskiego, aby oświadczył, jakaby wypadło przyjąć linię graniczną, oznaczoną przez obydwu kraje, ale chcianoby także mocarstwo to upoważnić do całkowitego zgłębienia zachodzących nieporozumień i zmuszenia obiedwóch stron do przychylenia się bezwarunkowo do jego wyroku. Innéj jeszcze osnowy pogłoskę przytacza *Morning-Post*; podług téjże miał się Lord Palmerston ułożyć z tutejszym Posłem amerykańskim, Panem Stevensonem, aby trzy zaprzyjaźnione mocarstwa te zatargi graniczne załatwiły. Wspomniany dziennik sam wprawdzie pogłosce tej nie wierzy, ale jednak dodaje: „Jak słyhać, Pułkownik Mudge i Pan Featherstrong, angielscy Kommissarze graniczni nie poczytują bynajmniej za rzecz trudną wynaleść taką linię graniczną, którąby równie Anglia, jak i Ameryka przyjąć mogła, i o tém uwiadomiono podobno Posła amerykańskiego z prośbą, aby wniosek takowy rządowi swemu przesłał i dodał, że w razie odrzucenia tegoż życzyby należało pośrednictwa innych mocarstw w téj sprawie, gdy i Ameryka środkowi takowemu nigdy przeciwną nie była.“

### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 28. Kwietnia.

JCKMość najwyższem postanowieniem z dnia 7. Kwietnia r. b. raczył cztery kanonie honorowe przy kapitule metropolitalnej ritus graeci we Lwowie, nadać najlaskawiej proboszczowi ostrowskiemu JX. Jakubowi Telechowskiemu, proboszczowi rohatyńskiemu JX. Mikołajowi Kolankowskiemu, proboszczowi załukiewskiemu JX. Piotrowi Lewickiemu i proboszczowi czerniowieckiemu JX. Teodorowi Maxymowiczowi.

### W ł o c h y.

Gazette du Midi donosi z Neapolu z dn. 14. Kwietnia: „W ostatniém piśmie mojem donosilem Panu o odejściu angielskiego statku parowego, który Admirałowi Stopford wiół rozkaz, aby porty Neapol i Palermo niezwłocznie blokować zaczął. Dnia następnego, 8go Kwietnia, Posel sardyński, dowodzący przy téj sposobności uwagi godnej bezparcialności, osądził rzeczą stósowną ofiarować pośrednictwo swoje. Zapropował tedy system obopólnych przyzwoleń, stósownie do których Król kontrakt siarki miał znieść, podczas kiedyby Anglia pytanie względem wynagrodze-

nia, którego dla kupców swoich żąda, trzeciemu państwu do rozstrzygnięcia poruczyła. Pan Temple do tych przyzwoleń się przychylił; Król wszelako, chociaź wszelkie ofiary ponosić gotów, aby pokój utrzymać, postanowił w dotychczasowym wyroku swoim żadnej nie przedsiębrać zmiany, dopókiby zmianę tę obawie przed okrętami angielskiemi przypisywać można. Zresztą podane mu warunki zdawały mu się być niesłuszne i uciążliwe. Dnia 9. przedstawienia te ponowiono, ale z równie niepomyślnym skutkiem. Dnia 11. znowu rzeczy łagodniejszą przybrały postać; rozumiano, że wszystko się dobrze załatwi i statek parowy już do żeglugi przysposobiono, aby okrętom angielskim przeciwny rozkaz przewieźć. Dnia 12. angielski statek parowy z Malty tu zawinął i stanął na kotwicy zewnątrz Bajae. Czyniono nowe kroki, aby Króla do ustąpienia spowodować. Ten zasięgnął rady Namiestnika Sycylii i Intendenta, rządzącego siedmiu prowincjami téj wyspy, poleciwszy im, aby zdanie obywatelstwa w téj mierze wybadali. Wszędzie jednozgodnie oświadczone: „Kontrakt siarki święty i nietykalny.“ W skutek téj deklaracji napisał Król do Posła sardyńskiego, że za ofiarowane przezeń pośrednictwo dziękuje i go uprasza, aby dalszych kroków celem zniesienia monopolium siarki zaniechał.

### T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 1. Kwietnia.

(*Morning-Chronicle.*) — Zeszłej nocy Tatar z depezmami i listami z Tabris tu stanął; wiadomości te jednak tylko do d. 12. Lutego sięgają. Pogłoska o zajęciu Sulimanii przez wojsko Szacha nie potwierdza się, słyhać jednakże, że korpus w kierunku kumiastu temu wyruszył, przeznaczony do Bagdadu. Przyczyna i cel tego pozornego napadu na ziemię turecką były tajemnicą. Szach sam w chwili odejścia tego gońca był w Ispahanie, postanowiwszy, przeciw zdaniu Ministrów swoich i Mollah'ów, wytrwać w pochodzie przeciw Sziras. Liczba skoncentrowanego pod Ispahanem wojska ma być bardzo znaczna. Te wojenne obroty Szacha wielką między ludem sprawiły niespokojność; ten albowiem wycieńczony już wymuszonemi kontrybucjami roku zeszłego, w tych uzbrajaniach pozór tylko upatruje, aby mu i ostatnią chudobę wydrzeć. W handlu zupełna panuje stagnacya. Z Heratu nie miano pewnych doniesień; głośzono jednak, że dywizya armii Szacha miasto Gorian, w odległości trzech dziennych pochodów od Heratu, ciągle dzierży, i rozumiano, że wkrótce przeciw Heratowi wyruszy.

Z Odessy doszła tu wiadomość, że Czerkiesy twierdzą rosyjską szturmem zdobyli i załogę po części wyrznęli, po części w niewolę wzięli. Opanowali oraz 13 dział i wielkie zapasy amunicji i innych materiałów wojennych. Dano więc rozkaz, aby w Sebastopolu przygotowania do wyprawy wiosennej ile możności przyspieszono i powszechnie rozumieją, że eskadra blokująca rychłej jak zazwyczaj pod żagle wyjdzie. — Inne z Odessy tu nadeszłe listy bliższe o tym wypadku zawierają szczegóły. Zdobyta przez Czerkiesów twierdza Sudsza należy do najmocniejszych, jakie Rosya nad brzegami temi posiada. Miała 1000 ludzi załogi i 20 dział ciężkiego wagiomiaru. Całą załogę w niewolę wzięto i sprzedano. Już w zeszłym roku kusili się Czerkiesy o zdobycie tej twierdzy, zostali wszelako wówczas z znaczną stratą odparci. Ponieważ się na sztuce inżynierji i artylerji nie znają, podobną do prawdy, że Rosyianie twierdzą tę wkrótce znówu odzyskają. Słychać, że Rosya 40,000 wojska do brzegów Czerkasyi wyprawi.

#### A m e r y k a.

Według wiadomości z Montevideo pod d. 14. Stycznia, Fructuoso Ribera, prezydent tak zwanej Banda Oriental, odniósł d. 29. Grudnia pod Kaganichą świetne zwycięztwo nad dowodzonem przez Gen. Echague wojskiem Generała Rozas, które ze znaczną stratą po za Uruguay odparto. — Bagaże Buenos-Ayresjanów, działa ich, chorągiew i znaczna ilość jeńców, wszystko to dostało się w moc zwycięzców. — Na blokującej Buenos-Ayres eskadrze francuzkiej bardzo się ucieszono tym zwycięstwem Fructuoso Ribery, który w walce przeciw Rosasowi wspierany był przez Francuzów wysadzeniem wojska w Montevideo. Oddział ochotników francuzkich uformował się także w Montevideo dla obrony tego miasta, który po odniesionem zwycięstwie został przez francuzkiego Kontradmira Leblanc d. 2. Stycznia z pochwalną przemową rozpuszczonym. Późniejsze wiadomości donoszą z Montevideo pod dniem 25. Stycznia, że odplynęli także owi na ląd wysadzeni żołnierze od marynarki z eskadry francuzkiej.

#### Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Podług nadeszłych tu doniesień, miasto Szubin, w obwodzie regencyjnym Bydgoskim położone, w nocy z d. 2. m. b. okropnym pożarem nawiedzone zostało. Stósownie do podania 90 do 100 budynków mieszkalnych stało się pastwą płomieni i kilka

osób, ponieważ ich dotychczas nie ma, podług wszelkiego do prawdy podobieństwa w tychże życie zakończyło.

„Tygodnika literackiego“ wyszedł Nr. 18ty; zawiera: Denkwürdigkeiten aus vermischten Schriften von Varnhagen von Ense. — Fragment przez E. Wasilewskiego. — O rzeczywistém istnieniu myśli przez K. Libelta. — Zewnętrzne przyczyny pod których wpływem rozwijała się literatura polska aż do wieku XVIII. (dokończenie), przez W. A. Maciejowskiego. — Przegląd wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy. — Doniesienia literackie.

Zajęty już od niejakiego czasu wyprzedawaniem mego sklepu win, przedałem ostatek mych zapasów w beczkach i część starych win w butelkach Panu J. Giovanoli, który handel w dotychczasowym lokalu będzie kontynuował.

Dziękując wszystkim moim szanownym przyjaciółom i łaskawcom za okazywaną mi dotychczas życzliwość, upraszam ich o przeniesienie takowej na mego zastępcę.

Końcem odnowienia lokalu będzie od dzisiaj, dnia 5. Maja, winiarnia moja zamknięta, której otworzenie Pan Giovanoli swojego czasu publicznie ogłosić nieomieszka.

F. W. Graetz.

Syn dobrych rodziców z okolic Poznania, posiadający potrzebne wiadomości szkolne, a życzący sobie wyuczyć się destyllacyi, znajdzie natychmiast pomieszczenie u

A. Kunkel w Poznaniu.

Ceny targowe w mieście P o z n a n i u.	D. 4. Maja 1840. r.			
	od		do	
	Tal.	sg. fen.	Tal.	sg. fen.
Pszeniczy szefel . . . . .	2	5	2	9
Zyta . . . . .	1	2	1	5
Jęczmienia dt. . . . .	—	24	—	25
Owśa dt. . . . .	—	22	6	25
Tatarki dt. . . . .	1	5	1	7
Grochu dt. . . . .	1	5	1	7
Ziemiaków dt. . . . .	—	10	6	11
Siana cetnar . . . . .	—	20	—	20
Słomy kopa . . . . .	4	15	4	20
Masła garniec . . . . .	1	20	1	25
Spirytusu beczka . . . . .	12	25	13	—